

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI REGULAMINOWEJ,
SPRAW POSELSKICH
I IMMUNITETOWYCH
(NR 81)
z dnia 25 lipca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 81)

25 lipca 2025 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Urbaniaka (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla marszałka Sejmu, w trybie art. 10 ust. 1 pkt 15 regulaminu Sejmu, projektu budżetu Kancelarii Sejmu na 2026 r.

W posiedzeniu udział wziął **Jacek Cichocki** szef Kancelarii Sejmu wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Natalia Kielak** oraz **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Otwieram posiedzenie Komisji.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów, członków Komisji. Witam naszych gości – pana ministra Jacka Cichockiego, szefa Kancelarii Sejmu, panią Grażynę Witan, dyrektora Biura Finansowego, panią Dorotę Piekarską, dyrektora Biura Administracyjnego, panią Emilię Borowską, wicedyrektora Biura Obsługi Posłów, pana Jana Węgrzyna, dyrektora Biura Inwestycyjno-Technicznego, pana Zbigniewa Jabłońskiego, dyrektora Ośrodka Informatyki, oraz pana Michała Sadonia, komendanta Straży Marszałkowskiej. Dzień dobry, witam państwa serdecznie.

Państwa obecność jest nieprzypadkowa, ponieważ porządek dzienny posiedzenia Komisji obejmuje zaopiniowanie dla marszałka Sejmu w trybie art. 10 ust. 1 pkt 15 regulaminu Sejmu projektu budżetu Kancelarii Sejmu na 2026 r.

Przechodzimy do realizacji porządku obrad.

Bardzo proszę pana ministra Jacka Cichockiego o przedstawienie projektu budżetu Kancelarii Sejmu na 2026 r. Bardzo proszę, panie ministrze.

Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dzień dobry. Jesteśmy tutaj w tak szerokim gronie, żeby w razie czego państwo dyrektorzy, pan komendant mogli odpowiedzieć na państwa pytania bardziej szczegółowo, więc ja tylko bardzo krótko zrobię wprowadzenie do budżetu.

Budżet został skonstruowany według, można powiedzieć, tej samej filozofii, co budżet roku 2025. Może dwa zdania powiem o pozycjach, które wzrosły, ponieważ budżet 2025 r. to jest niecałe 850 000 tys. zł, natomiast w projekcie budżetu na 2026 r. przekraczamy 900 mln zł, dokładnie to 904 863 tys. zł. Wzrost o ponad 50 000 tys. zł wynika przede wszystkim ze wzrostu wskaźnika wynagrodzeń i wszystkich pochodnych o 3% zgodnie z tymi wskaźnikami, które także minister finansów wskazał dla sfery budżetowej i dla wynagrodzeń w tej sferze.

Tak jak w tym roku, tak samo w przyszłym uhonorujemy te wskaźniki, żeby nie różnicować między pracownikami sfery budżetowej w resortach i podległych instytucjach a Sejmem, z tego, co wiem – także Senatem. Te 3% to są właśnie wzrosty o 3% wynagrodzeń pracowników Kancelarii Sejmu i wszystkie pochodne z tym związane. To są też wzrosty – zgodnie z tą filozofią, którą zastosowaliśmy w budżecie z 2025 r. – o 3% kosztów ryczałtu na prowadzenie biur poselskich oraz dla biur klubów i kół poselskich, wychodząc z takiego samego założenia, że tam także pracują pracownicy, którzy powinni być objęci wzrostem wynagrodzeń o 3%. Oprócz tego wzrostu uwzględniliśmy również... Oczywiście uwzględniliśmy również wzrost o ten wskaźnik w przypadku wynagrodzeń funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej i pracowników cywilnych.

Jednak w przypadku Straży Marszałkowskiej uwzględniliśmy tutaj także kwotę, która byłaby przeznaczona na przyszły rok, a której nie ma w budżecie roku 2025, na dodatkowe świadczenia dla funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej – także idąc za wskazaniem, które się pojawiały tutaj u państwa, w Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych, chcemy jak najbardziej ujednolicić różnego rodzaju dodatki. Są one w innych służbach i chcemy, by także pojawiły się w Straży Marszałkowskiej. Ich dzisiaj nie ma. To m.in. dodatek mieszkaniowy, ale także jest tam dodatek dotyczący urlopów itd. – żeby nie było takiej sytuacji, że funkcjonariuszom Straży Marszałkowskiej opłaca się na przykład przejść do innych służb właśnie ze względu nie tyle na samo wynagrodzenie, ile na te dodatki. Jesteśmy w dialogu z ministrem spraw wewnętrznych, żeby w ogólnej regulacji, która teraz jest procedowana w rządzie, uwzględnił po prostu także Straż Marszałkowską. Już jakby antycypowaliśmy te wydatki na rok 2026. I to jest pierwsza istotna zmiana względem roku 2025.

Druga zmiana dotyczy posłów, ponieważ zostało wskazane kierownictwu KS – ja to także przedstawiłem na Prezydium Sejmu – że przez wiele lat nie był w żaden sposób podnoszony ryczałt dla posłów, jeżeli chodzi o zakwaterowanie w hotelach, roczny ryczałt. On od wielu lat był na poziomie 7600 zł. My zaproponowaliśmy podniesienie tego ryczałtu – spotkało się to z akceptacją Prezydium Sejmu – do 10 000 zł. Tak że na 2026 r. ryczałt byłby na poziomie 10 000 zł zgodnie z tą propozycją. To jest kolejny element, który się różni.

Chciałbym też powiedzieć, że mamy dwa istotne wydatki majątkowe, które wygenerowały te 50 000 tys. zł. To jest prawie 13 500 tys. zł na działania związane z cyberbezpieczeństwem. Wiąże się to z wdrożeniem Krajowego Systemu Cyberbezpieczeństwa zgodnie z dyrektywą NIS2. To będzie obowiązywało całą administrację publiczną. Każda jednostka musi przewidzieć środki związane z dostosowaniem. My te środki zgodnie ze specyfikacją przedstawioną przez Ośrodek Informatyki przewidzieliśmy na poziomie 13 400 tys. zł. Zobaczymy, jakie będzie wykonanie – bo ten proces się zaczyna.

I drugą rzeczą jest remont budynku M na ulicy Zagórnej. Jak państwo wiecie, rozpoczęliśmy ten remont. Budynek został w pierwszej połowie tego roku opróżniony. To znaczy, urzędnicy, przede wszystkim Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji oraz wydawnictwa, przenieśli się tutaj, do części głównej kompleksu sejmowego. Tamten budynek teraz już jest pusty, jest przygotowywany do wejścia ekip remontowych. My na remont tego budynku – budynku zabytkowego – dostaliśmy częściowo środki unijne w ramach programu FEnIKS. W przyszłym roku będziemy mieli pierwszy etap płatności – to jest 16 000 100 zł za ten remont. I on także jest ujęty w tym wzroście budżetu Kancelarii Sejmu.

To tak na początek. Żeby nie zagadywać, tyle chciałbym tytułem wstępu powiedzieć we wprowadzeniu, wskazując na zmiany względem budżetu 2025 r. – ogólny wzrost oraz to, co na ten wzrost się składa. Dziękuję bardzo.

Czy pani dyrektor chciałaby coś dodać?

Czy pan komendant chciałby powiedzieć coś o tych dodatkach?

Pan dyrektor o inwestycji?

To jak będą pytania. Dobrze. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pani marszałek.

Posel Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Dziękuję, panie ministrze, za tę informację. To rzeczywiście dobre wiadomości – zawarte w informacji i wychodzące naprzeciw oczekiwaniom naszej Komisji.

Ale ja chciałabym zapytać konkretnie o kwestie kierowców sejmowych. Po pierwsze, czy te wszystkie podwyżki ich obejmują. Druga sprawa to jest kwestia tych kierowców, którzy czasem... Bo oni pracują na zmiany, już właściwie, można powiedzieć, w trybie tryzmianowym. Jest zmiana, która zaczyna się o godzinie 17.00. Oni muszą odwieźć tych pracowników, pracowniczki, stenotypistki po nocach. Czasem są w domu o 5–7 rano. I co w związku z tym? Bo to jest jakby taka trochę ukryta forma... Chyba tak być nie powinno. Jeżeli w systemie zmianowym, to nie wiem, czy powinny być jakieś dodatki, czy... Jak ta sprawa jest... Czy została podjęta, czy jest

dostrzeżona jako pewien problem? Jednak to nie jest fabryka. Czy jakieś działania w tej sprawie zostały podjęte?

Rozumiem, że pani w tej sprawie będzie głos zabierała, tak?

Szef KS Jacek Cichocki:

Pani dyrektor Biura Administracyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Biura Administracyjnego Kancelarii Sejmu Dorota Piekarska:

Jeżeli chodzi o kierowców, to generalnie są dwie zmiany. Kierowcy pracują na dwie zmiany. Kiedy są posiedzenia, rzeczywiście kierowcy przychodzą później i pracują do końca posiedzenia.

Tak, dłużej, ale jednocześnie później przychodzą, żeby ten czas pracy zachować.

Jeżeli chodzi o te podwyżki, to jeżeli są podwyżki dla wszystkich pracowników, obejmują one również kierowców.

Szef KS Jacek Cichocki:

I są też objęci tym samym systemem.

Dyrektor BA KS Dorota Piekarska:

Dokładnie. Jeżeli są nagrody, to też to jest uwzględniane.

Szef KS Jacek Cichocki:

I dodatek do godzin nocnych.

Dyrektor BA KS Dorota Piekarska:

Tak, oczywiście. Nocne dodatki, tak.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To jest posiedzenie Komisji – bardzo proszę każdą wypowiedź do mikrofonu. Tutaj teraz nagrywamy wszystko do protokołu.

Bardzo proszę, pani marszałek Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję.

Panie ministrze, mam takie pytanie. W każdym budżecie każdej instytucji, także w budżecie Kancelarii Sejmu, jest podział na środki przeznaczone na inwestycje, na wynagrodzenia, na inne wydatki. My, mając ten ryczałt na prowadzenie biur, musimy radzić sobie ze wszystkim, bo wszystko jest w jednym worku – i płace dla naszych pracowników, i drobne inwestycje... Bo muszę powiedzieć, że na przykład podczas powodzi czy ulewnych deszczów leje się, biura są zniszczone, trzeba to malować. To wszystko musimy robić z tych pieniędzy. Ceny niestety rosną.

W związku z tym ja mam takie pytanie: czy myśleliście państwo o tym? Bo rozumiem, że 3% podwyżek obejmie także naszych pracowników. Ale to nie będą pieniądze znaczone. To będą pieniądze, które wpłyną do ryczałtu. Gdyby był przynajmniej jakiś podział przez państwa zrobiony – na wynagrodzenia i pochodne dla pracowników biur poselskich – to wtedy by się okazało, jak my musimy sobie z tym radzić. Bo każdy z nas ma – może nie każdy, ale zdecydowana większość, jak myślę – więcej niż jedno biuro i więcej niż jednego pracownika.

Czy państwo też macie jakąś taką skalę porównawczą, ile średnio zarabiają – ja nie mówię o pracownikach merytorycznych, żeby pan dobrze zrozumiał – pracownicy obsługujący kancelarie? Jakie są różnice między wynagrodzeniami naszych pracowników, średnią biur, a pracowników zatrudnionych w Kancelarii Sejmu? Bo jeżeli to jest jedno, to dobrze byłoby jednak zwrócić uwagę na to, że nie zawsze jesteśmy w stanie dać odpowiednie wynagrodzenie komuś z wysokimi kwalifikacjami, kto powinien pracować w biurze oprócz takiego pracownika, który obsługuje spotkania parlamentarzysty, umawia i odpowiada na pisma itd. Bo my rzeczywiście za chwilę będziemy mieć topniejące kadry, które za takie drobne pieniądze, jakie my jesteśmy w stanie im zapłacić, nie będą chciały podejmować pracy w biurach poselskich. A jednak wiem, że taka propozycja była, żeby były wyodrębnione środki na wynagrodzenia i pochodne dla pracowników biur poselskich i na pozostałe opłaty.

Oplaty niestety rosną. I muszę panu powiedzieć, że ci, od których wynajmujemy biura, nawet nie zmieniają już... Żadnych aneksów nie ma, po prostu o inflację podwyższają sobie kwoty i my dostajemy rachunki. One są coraz wyższe.

A więc bardzo bym prosiła o to, żebyście państwo powiedzieli, czy macie na to jakiś pomysł i czy nie uważa pan jednak, że wydzielenie środków, które wtedy pokazałoby naprawdę, ile mamy pieniędzy dla naszych pracowników... Żeby to jednak jakoś usprawnić i spowodować, żebyśmy mogli w tych biurach poselskich zatrudniać także ludzi z wysokimi kwalifikacjami – bo są nam przecież potrzebni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę. Tak, bo to jest ważne pytanie, może od razu.

Szef KS Jacek Cichocki:

Dziękuję bardzo.

Pani marszałek, rzeczywiście kwestie, postulaty, o których mówi pani marszałek, spływały do nas różnymi kanałami w ostatnich miesiącach, także ze względu na wzrost właśnie cen i wynagrodzeń na rynku w różnych miastach Polski. Rozmawialiśmy też o tym z prezydium Komisji. Ja miałem w poniedziałek okazję o tym także mówić na Prezydium Sejmu i przedstawić możliwe kierunkowe działania. Ale one, jeżeli chodzi o zwiększenie kwoty na rok 2026, nie znalazły wsparcia ze strony prezydium – i jakichś wyraźnych wzrostów w związku z tym nie uwzględniliśmy w tym budżecie.

Oczywiście ten proces może się jeszcze toczyć. Jeżeli Komisja czy państwo jako posłowie będziecie tutaj podejmowali te działania, to my oczywiście to przeliczymy i będziemy uwzględniać. Ale do tego, tak jak mówię, potrzeba... To, co próbowałem przedstawić na Prezydium Sejmu, na końcu wiązałoby się z istotnym wzrostem ryczałtu na prowadzenie biur poselskich na rok 2026. Nie zostało to zaakceptowane.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pan przewodniczący Smoliński, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jak spojrzymy na wydatki, to w zakresie § 3030, gdzie są ryczałty dla biur poselskich, generalnie mamy wzrost o 3,7. A jak to szczegółowo wygląda w zakresie ryczałtu dla biur? Czy to jest też wzrost o te 3,7%?

I mamy z kolei w § 4000 wydatki bieżące jednostki, w tym materiały, wyposażenie biur, koszty. Jest tego tutaj bardzo dużo i tu mamy z kolei spadek, bo jest tylko 99,2%. Inflacja... Chociażby o procent inflacji powinny być te rzeczy wzięte, a nie... W Kancelarii Sejmu – to częściowo też dotyczy nas – mamy spadek o 0,8%, podobnie jak jest to w wynagrodzeniach bezosobowych, § 4170, gdzie mamy umowy wykonywane przez osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej, biuletyn Rady Ochrony Pracy, ekspertyzy, analizy. I też mamy o 6% spadek wydatków w stosunku do 2025 r. Rozumiem, że gdzieś tam nie ma wzrostów, ale czym jest uzasadnione zmniejszenie wydatków w tych kilku paragrafach?

W tym jednym mamy ogromny wzrost, co pan minister mówił... Kwestia funkcjonariuszy – § 3070. Mamy tam zmianę z 200 tys. zł na 7000 tys. zł. Z 231 tys., tak. To jest 3 tys. wzrost... Mówił pan minister o kwestiach mieszkaniowych. Rozumiem, tylko że taki ogromny wzrost... Chyba nie spotkałem się jeszcze z 3 tys. wzrostu... No, ale jest, fakt. Natomiast te spadki – naprawdę proszę wytłumaczyć, z czego one wynikają. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pani dyrektor Witan.

Dyrektor Biura Finansowego Kancelarii Sejmu Grażyna Witan:

W § 3030 przeliczenie dotyczy ryczałtów dla biur poselskich o 3%.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani dyrektor, trochę bliżej mikrofon.

Dyrektor BF KS Grażyna Witan:

Diet poselskich o 3%, to wynika ze wskaźników. To jest dodatkowe wynagrodzenie roczne dla pracowników i diety członków Rady Ochrony Pracy. To jest związane ze wzrostem minimalnego wynagrodzenia. I to wszystko składa się na wzrost o te 3,7%.

W przypadku § 4000 – wielkość tego paragrafu jest uzależniona od zadań, które również realizujemy, więc jeżeli przetargi zostały zakończone w tym roku bądź zostaną zakończone w tym roku... Tu, gdzie wiemy, jakie będą ceny, dostosowujemy do tego nasz budżet. Dlatego też ten paragraf może być troszeczkę niższy. W zeszłym roku wypłacaliśmy dużo zaliczek na remont i wyposażenie biur poselskich, które już raz wypłacono i nie planujemy ich w kolejnym roku. Stąd wynika ten spadek.

W przypadku wynagrodzeń bezosobowych spadek dotyczy zamknięcia działalności komisji śledczych. W związku z tym tu już nie ma potrzeby wyższego planowania środków.

Zerknę jeszcze, gdzie są spadki.

Szef KS Jacek Cichocki:

Ja może tylko dodam, że w Kancelarii Sejmu zostało szczęśliwie i skutecznie wdrożone EZD – elektroniczny obieg dokumentów – co też trochę zmieniło strukturę przetargów. Bo mamy nieco mniej papieru, a więcej elektroniki. To też wpływa na to, co teraz zamawiamy, więc stąd również te różnice mogą wynikać w niektórych szczegółowych punktach.

Dyrektor BF KS Grażyna Witan:

Nie wiem, czy na wszystkie już...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani dyrektor, jak już jesteśmy przy § 4000, to jest tam wymieniona taka pozycja – posiedzenia wyjazdowe posłów. Mam nadzieję, że to niespecjalnie, tylko drobne przejęzyczenie – chodzi o posiedzenia wyjazdowe komisji sejmowych?

Dyrektor BF KS Grażyna Witan:

Oczywiście, że tak.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Posłowie – poza jednym – nie są organem.

Dyrektor BF KS Grażyna Witan:

Oczywiście, że tak, panie przewodniczący. Poprawimy się.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani marszałek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Jeszcze chciałabym dopytać pana ministra. Bo w poprzedniej kadencji – pan wybaczy, ale nie bardzo rozumiem, chciałabym, żeby pan nam powiedział, jaka była argumentacja – dwa albo trzy razy dokonywaliśmy podwyższenia, i to znaczącego, kwot na prowadzenie biur poselskich. I w prezydium nie było ani jednej osoby, która byłaby przeciwna. Jaka jest teraz argumentacja, żeby nie wziąć pod uwagę wzrastających kosztów utrzymania biur, ale także wynagrodzeń dla pracowników? Bo nie bardzo mogę to zrozumieć. Tam było jednomyślnie, jednogłośnie, każdy to rozumiał, bo każdy też ma biura poselskie. Z czego wynika to, że prezydium nie chciało się na to zgodzić?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, ja bym jednak bardzo prosił o odpowiedź na pierwsze pytanie pani marszałek Witek. Zdajemy bardzo szczegółowe sprawozdania z działalności biur poselskich i z rozliczenia ryczałtu. Jaka jest średnia wynagrodzeń dla wszystkich posłów i ich asystentów zatrudnionych w biurach poselskich?

Szef KS Jacek Cichocki:

Pan przewodniczący pyta o średnią wynagrodzeń, jak rozumiem, dla pracowników w biurach poselskich?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Wynikającą ze sprawozdań przedkładanych co roku.

Dyrektor BF KS Grażyna Witan:

O ile dobrze pamiętam, to Biuro Obsługi Posłów przygotowywało...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani dyrektor, do mikrofonu, bardzo proszę.

Dyrektor BF KS Grażyna Witan:

O ile dobrze pamiętam, jest to około 6 tys. zł – średnie wynagrodzenie. Brutto, tak.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobra. Dziękuję bardzo.

Dyrektor BF KS Grażyna Witan:

To są wynagrodzenia. Natomiast, w jaki sposób państwo zatrudniacie, to...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobrze. Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Jeszcze § 4010, czyli wynagrodzenia osobowe pracowników – tu mamy pracowników Kancelarii Sejmu, Straż Marszałkowską, uposażenia poselskie, dodatki dla posłów itd.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pracowników cywilnych Straży Marszałkowskiej.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Pracowników cywilnych Straży Marszałkowskiej, tak, oczywiście. Rada mediów, Prezydium Sejmu itd. – to mamy 4,2%. Ile jest wzrostu dla pracowników Kancelarii Sejmu i ile wzrostu w uposażeniach poselskich?

Dyrektor BF KS Grażyna Witan:

To jest, panie przewodniczący, 3%. Zgodnie ze wskaźnikami przekazanymi nam przez ministra finansów dla pracowników i posłów jest to wzrost o 3%.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani marszałek?

Posel Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, ja bym chciała zapytać o taką interesującą kategorię. Mianowicie stypendia różne, staże w instytucjach unijnych i stypendia – to jest § 3250. I rozumiem, że to są stypendia dla pracowników Kancelarii Sejmu, prawda? I wydaje mi się, że ta kwota 120 000 tys., tak?

Dyrektor BF KS Grażyna Witan:

120 tys.

Posel Wanda Nowicka (Lewica):

Ona jest strasznie mała. Bo wydaje się, że to w ogóle... Ja mam taką generalną obserwację, że w instytucjach unijnych czy ONZ bardzo mało jest w ogóle Polaków, że za mało dbamy o to, żeby Polaków wysyłać za granicę, żeby w instytucjach pracowali, ale także, żeby korzystać z tych staży również dla pracowników. Żeby pracownicy naszych instytucji jechali, poznawali, mieli to doświadczenie. Ja bym sugerowała przyjrzenie się temu, czy nie warto byłoby jednak zwiększyć. Bo to bardzo podnosi kwalifikacje pracowników, szansę na rozwój. I też oczywiście docelowo jakość pracy wykonywanej, zwłaszcza w tych międzynarodowych kontekstach. Tak że to jest naprawdę bardzo ważna kategoria. I to, jak pani powiedziała, 12 tys.?

Szef KS Jacek Cichocki:

120 tys.

Posel Wanda Nowicka (Lewica):

To jest kwota, powiedziałabym, symboliczna na tego typu działalność – moim zdaniem.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To chyba opinia była raczej, tak.

Pani poseł Bartuś.

Szef KS Jacek Cichocki:

Mogę jedno zdanie powiedzieć? Przepraszam.

Żeby wyjaśnić – obecność pracowników Kancelarii Sejmu w różnych miejscach poza Polską to nie są tylko kwestie stypendiów. W paru innych miejscach można znaleźć także te kwoty. Na przykład Biuro Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej ma w swoim budżecie środki dla przedstawiciela Kancelarii Sejmu w Brukseli – to jest 500 tys.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pani poseł Bartuś.

Posel Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja wróć jednak do tego punktu, którym wcześniej państwo się zajmowaliście, czyli wydatków na biura poselskie w kontekście też wynagrodzeń pracowników. Mówimy o wszystkich wynagrodzeniach na poziomie 103%, pamiętając chyba o tym, że inflacja w tym momencie wcale nie spada i ona jest na poziomie 5%. A co będzie do przyszłego roku, to jeszcze się może okazać. Rośnie bezrobocie itd.

Porównywaliśmy tutaj – może nie dzisiaj, ale pamiętacie to państwo – wynagrodzenie... Nawet w kontekście wynagrodzeń w Kancelarii Sejmu, które nie są najbardziej atrakcyjnymi wynagrodzeniami na rynku warszawskim, jeżeli chodzi o pracę, pracę specjalistów, pracę osób doświadczonych, ale też obsługi, osób, które zarabiają, pomagając nam codziennie w innym zakresie – czy w domu poselskim, czy tutaj w Sejmie. I porównując te wynagrodzenia, wychodziłoby, że jeżeli chcielibyśmy jednego pracownika merytorycznego zatrudnić z wszystkimi kosztami, które łączą się z wynagrodzeniem pracowniczym, to przecież nie byłibyśmy w stanie nawet do tego wynająć lokalu, żeby ten pracownik miał gdzie siedzieć, nie mówiąc o wszystkich innych kosztach – papieru, drukarek, tonerów, każdego innego wydatku.

I dzisiaj, kiedy minimalne wynagrodzenie idzie w górę... Zdecydowanie więcej ma iść, prawda? Z 4300 do 4660 – to więcej niż 3%. To jest blisko 10%. Nie pamiętam dokładnie ile, nie przeliczałam tego procentowo, ale zdecydowanie więcej. Dzisiaj podwyżka na biura poselskie i niezrobienie też wydzielenia dla pracowników stawia nas dalej w tej gorszej sytuacji – że nie mamy profesjonalnej pomocy, nie możemy mieć tej profesjonalnej pomocy. Albo, tak jak jest powiedzenie, że poseł pracuje dla Polski, powinien to robić za darmo – często się z tym chyba państwo spotykacie, że naszą rolę traktuje się jako tę rolę społeczną, że robimy to dla Polski. Dla Polski wszyscy pracujemy, ale pracownicy potrzebują wynagrodzenia. I te wynagrodzenia, które my możemy zaoferować, i liczba osób, które możemy zatrudnić, a jeżeli chcemy zrobić uczciwie, czyli zatrudnić pracownika na umowę o pracę, do czego dochodzą wszystkie koszty z tym związane, urlopy, czyli też kwestia zastępstw... Pracownicy też czasami chorują, idą na macierzyński.

Tak przy okazji – zatrudniłam młodą osobę, która była w ciąży, i oczywiście spotkałam się z kontrolami. Bo takie jest podejście do tego, jak pracodawca chce właściwie spełnić... Chodzi o osobę, która wcześniej pracowała u mnie w wolontariacie. Jak była już w ciąży, to po prostu zatrudniłam dodatkowo. A my tak naprawdę powinniśmy mieć możliwość zatrudnienia nie jednego merytorycznego pracownika, tylko co najmniej dwóch – żeby ktoś obsługiwał sekretariat, ktoś mógł odbierać zawsze te telefony, na które wyborcy dzwonią, a także kogoś, kto mógłby nam pomóc w codziennej pracy. Bo tak naprawdę na dziś możemy sobie zatrudnić osobę, która obsługuje tak zwany sekretariat, czyli tę dostępność naszego biura.

Tak więc dlatego jeszcze raz apeluję do wszystkich państwa posłów – bo dzisiaj mówimy o projekcie. Ten projekt będzie jeszcze procedowany, zanim trafi pod ostateczne głosowanie. Ale proszę jednak pana ministra, i też tą drogą proszę Prezydium Sejmu, żeby zwrócić uwagę, że nie tylko są pracownicy, którzy są na innych zasadach, bo obsługują dzisiaj rządzących, są asystentami marszałków czy przewodniczących komisji... Tacy posłowie mogą skorzystać z dodatkowej pomocy. Ale jest nas 460 posłów. Powinniśmy mieć możliwość skorzystania z fachowej pomocy, doradztwa.

To, o czym mówiliśmy – wydzielenie, zatrudnienie pracownika dodatkowo, na jakąś nawet części etatu dla posłów... Prawnika, żeby to nie było... Biura mają być otwarte. Do naszych biur

przychodzą osoby czasami z bardzo skomplikowanymi tematami. Przychodzą do posła, nie idą do pomocy prawnej, bo ta pomoc różnie też jest świadczona – ta bezpłatna pomoc, którą wprowadziliśmy. Przychodzą do posła i poseł powinien nie posługiwać się hasłami, tylko powinien im pomóc. Tego od nas oczekują. Tak jak są rzecznicy praw obywatelskich, praw dziecka, tak są ludzie, którzy przychodzą do posła... Bo tutaj wydaje się, że otrzymają pomoc. Ale my, nie mając dodatkowej pomocy, nie jesteśmy w stanie nawet fachowo im pomóc.

Dlatego jeszcze raz ten apel, który wybrzmiewał od nas, żeby dać... Żeby to nie było, że to są nasze pieniądze, że kolejny raz posłom dokładają. Dajcie, zróbcie oddzielnie dział, gdzie... Niech to weźmie na siebie Kancelaria Sejmu i zatrudni nam chociaż na pół etatu, na umowę zlecenie, na ileś godzin prawnika, który mógłby posłowi pomóc – też w tej pracy, którą tutaj robimy. Tworzymy tu prawo. Nie chcę już się wypowiadać na ten temat, jak to dzisiaj wygląda. Ale po coś istniejemy. Jesteśmy, tworzymy ustawodawcę. Ustawodawcę, który powinien być racjonalny.

Mamy jako Sejm nadzór nad rządem, czyli wszelkie sprawy, które idą... Nasi mieszkańcy, nasi wyborcy mają prawo od nas żądać pomocy, mają prawo żądać tego, żeby ich sprawy były załatwiane. Ale ja sama nie jestem w stanie wszystkich osób, z którymi się spotykam, przerobić nocami, przekładając to na interpelacje, przekładając to na pisma, bo ja też jestem tylko człowiekiem. Potrzebuję asystenta.

Zatem taki apel gorący w kontekście tego, co tutaj już było mówione. Dziękuję za te słowa, które tutaj pani marszałek wyraża, bo ja wiem, że w dzisiejszej nagonce medialnej nie jest łatwo mówić o tym publicznie.

Ja nawet wróć do takiego tematu, jak jesteśmy postrzegani – chociażby przez tę stołówkę KS, gdzie mówi się, że posłowie kosztują, że tanio jedzą, a tyle to Sejm... Przecież tutaj nic Sejm nie dokłada do tej stołówki. Po prostu nie zarabia. Nie są to firmy, które zarabiają na nas, i dlatego może na tej stołówce ceny są bardziej przystępne niż w drogiej restauracji. Mówimy o tej stołówce – ten temat ciągle się pojawia, bo na taki poziom to przenosimy.

Jednak tutaj chodzi o merytoryczną pracę, o to, żebyśmy mogli spełniać to, co wynika z naszych obowiązków poselskich. Musimy mieć pomoc, musimy mieć asystenta, a ci asystenci to są też ludzie, którzy mają rodziny, którzy także muszą zarabiać na życie. A więc nie może być tak, że inflacja jest ponad 5%, a my w przyszłym roku mamy 3% więcej na biura, co może nawet być zjedzone przez koszty energii czy normalnie koszty czynszu, które też, tak jak pani marszałek mówiła, idą już automatycznie w górę. Idą co roku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję.

Pan minister chciałby odpowiedzieć? Bardzo proszę.

Szef KS Jacek Cichocki:

Ja tylko chciałbym powiedzieć, że my staramy się zadbać o to, żeby kwota, ten ryczałt na biura poselskie był sukcesywnie zmniejszany, i dynamika w tej kadencji jest, można powiedzieć... Zwiększany, przepraszam, zwiększany.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Znaczące przejęzyczenie.

Szef KS Jacek Cichocki:

Znacząco zwiększany. I dynamika w tej kadencji jest dwa razy szybsza niż w poprzedniej. Bo chciałbym przytoczyć takie dane, że w 2017 r. ryczałt wynosił nieco ponad 14 tys. zł, w 2023 r. – 19 tys. Tak więc w ciągu 7 lat zwiększył się w sumie o 5 tys. zł. Jeżeli ten projekt budżetu zostanie przez państwa pozytywnie zaopiniowany i będzie wdrażany, to w ciągu 3 lat tej kadencji ryczałt wzrośnie z 19 do 24 tys. zł, czyli też o 5 tys. zł – w czasie o ponad połowę krótszym.

Zatem to nie jest tak, pani poseł, że my tego nie słyszymy. Staramy się to robić i właśnie rozłożyć ten wzrost sukcesywnie co roku. Jak państwo widziecie, jest dwa razy większy niż w poprzednich dwóch kadencjach.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Jest taki stary cytat z Benjamina Disraeli, że są kłamstwa, wielkie kłamstwa i statystyki, panie ministrze, można do tego w różny sposób dojść.

Ja bym chciał zacząć...

Szef KS Jacek Cichocki:

Czy ja mam się poczuć, panie przewodniczący, obrażony?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie, bo ja chciałem teraz inne liczby...

Szef KS Jacek Cichocki:

Rozumiem. Bo to jest do protokołu. Rozumiem, że to był żart, a nie powiedzenie, że komuś mówię nieprawdę. Ja tylko przytoczyłem prawdziwe statystyki. Nie ma to nic wspólnego z Benjaminem...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Disraeli.

Szef KS Jacek Cichocki:

Tak jest.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Mocno pan antycypuje to, co chcę powiedzieć, najwyraźniej, bo to naprawdę nie miało być złośliwe w stosunku do pana. Tylko jak dyskutujemy, to chciałbym, żebyśmy to robili tak, żeby rozwiązywać problemy. To pan wspomniał o tym, że przed dzisiejszym posiedzeniem Komisji odbyło się posiedzenie prezydium z udziałem pana i pana współpracowników, na którym posłowie określali obszary, które są do rozwiązania w budżecie na następny rok. Obszary.

Mam nadzieję, że pan minister dobrze pamięta, że te postulaty, które były zgłaszane, właśnie w ten sposób były formułowane – że są sprawy do załatwienia, które przez lata nie zostały załatwione. I jednym z tych ważnych obszarów była kwestia wynagrodzeń pracowników w biurach poselskich. To z pewnością.

Tylko mówienie o tym, że wzrost ryczałtu na biura jest tak dynamiczny, zderza się z takimi oto informacjami, które przecież państwo nam przekazaliście, że średnia wynagrodzeń w Kancelarii Sejmu wynosi ponad 17 tys. zł, a średnia wynagrodzeń pań sprząających – 10 500 zł. A dzisiaj się dowiadujemy, że to jest w zderzeniu z wynagrodzeniami, które średnio mają pracownicy biur poselskich – 6 tys. zł, czyli kwotą bardzo zbliżoną do pensji minimalnej.

Dlatego więc był Benjamin Disraeli – że na wszystko można spojrzeć inaczej. Pan pokazuje, że są wzrosty, a ja pokazuję, że efekt tych wzrostów jest taki, że oto sprząaczka w Kancelarii Sejmu zarabia o połowę więcej niż pracownik biura poselskiego. Dla mnie to jest dziwne, widocznie dla innych może nie.

Szef KS Jacek Cichocki:

Ja tylko chciałem podkreślić statystykami, panie przewodniczący, że staramy się co roku zadbać o ten wzrost.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie ministrze, ja na tym posiedzeniu Prezydium Sejmu wypowiedziałem jeszcze taką uwagę ogólną – często uwagi ogólne są pomijane – że właśnie z tego powodu, że rok w rok w budżetach, nie tylko Kancelarii Sejmu, ale w budżetach, które opracowujemy dla państwa, szczególnie tych urzędowych, zamiast co roku robić pewną rewaloryzację... To nie ma później takich sytuacji jak z tym ryczałtem hotelowym, który sami państwo... Bo to był dobry przykład – dlatego się to pewnie zmieniło. Przez kilkanaście lat nie był ruszony o złotówkę. Cudów nie ma. Ceny w hotelach w Polsce wzrosły i to niebagatelnie. A więc z dużym zdziwieniem po tym, jak mi się wydaje, udanym posiedzeniu prezydium zauważam, że nie ruszono żadnego obszaru, z wyjątkiem tego, który – jak sami posłowie wtedy na posiedzeniu prezydium mówili – nie jest najważniejszy. To jest ryczałt, z którego nie wszyscy korzystają. Pani dyrektor podkreślała, że pomimo tej niskiej, obowiązującej 17 lat, jak pamiętam, wysokości to i tak nie jest przez wszystkich wykorzystane.

Oczywiście to jest kwestia tego, jak każdy z nas wykonuje mandat. Ja w moim okręgu wyborczym mam kolegę posła nie z mojej partii, który bardzo to wykorzystuje. I to wiem, że wykorzystuje. Bo jest aktywny i nie wraca do domu, tylko jak objężdża swój okręg wyborczy, często nocuje. A więc to jest jedno.

Zatem to są kwestie, które, wydaje mi się, są drażliwe, i kolejny raz – to pani poseł Bartuś parę razy powiedziała, a ja chciałbym podkreślić – cały czas rozmawiamy o pracownikach Kancelarii Sejmu, o strażnikach Straży Marszałkowskiej i o pracownikach biur poselskich. Cały czas staramy się mówić, że nie rozmawiamy – i to nie jest rozstrzygnięcie dla Komisji Regulaminowej,

Spraw Poselskich i Immunitetowych ani rozstrzygnięcie pana ministra – o naszych wynagrodzeniach. To są wynagrodzenia pracowników. I te wynagrodzenia pracowników, wygląda na to, następczą bardzo już w tej chwili dużych napięć. Bardzo dużych napięć. Bo jeżeli się porówna te kwoty średnie – 6 tys., 10,5 tys. i 17 tys. – to to nie jest kwestia napięcia, że przeciętny pracownik Kancelarii Sejmu zarabia więcej niż najlepsi posłowie, wykonujący najważniejsze funkcje w Sejmie, tylko zawsze trzeba patrzeć na tych najmniejszych. A ci najmniejsi to jest 6 tys. zł. To jest jedno.

Myślę, że napięcie w momencie, kiedy to, co tutaj już zostało powiedziane – gdy zgodnie ze starą mądrością, że cały naród ogląda komisję sejmową, ale regulaminową to wszyscy pracownicy Kancelarii Sejmu – to, panie ministrze, 4,2% wzrostu wynagrodzenia dla pracowników przy deklarowanym... Ja rozumiem, że to jest zawsze kwestia dodatków itd. Paragraf może się ciut więcej zwiększyć. Ale to kolejny raz jest napięcie i takie rozdzielanie, bo strażnicy 11,4%.

Kolejny raz powtarzam – strażnicy i tak za mało zarabiają, bo nie ma chętnych. Ale robienie tak dużej różnicy powoduje, że kolejny raz w Kancelarii Sejmu będzie się mówić, że oto są dwie kategorie na terenie Sejmu – lepsi i gorsi.

I do sprawy najważniejszej chciałbym dojść na samym końcu. A mianowicie do § 3070. Pan przewodniczący mówił o niespotykanym wzroście, ponad 3 tys. procent. Ale w uzasadnieniu jest to, że ten wzrost wynika z wprowadzenia świadczenia w związku z planowaną zmianą w ustawie o Straży Marszałkowskiej. Po pierwsze, jak to przeczytałem, to pozwoliłem sobie sprawdzić. To znaczy, nie... Wróćmy. Było posiedzenie prezydium, mamy posiedzenie Komisji.

Panie ministrze, Straż Marszałkowska to jest Kancelaria Sejmu. Organem nadzorującym Kancelarię Sejmu jest Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych. My się o tym, że ktokolwiek planuje zmianę ustawy o Straży Marszałkowskiej, którą my tu będziemy procedować, dowiadujemy w taki sposób, że to jest wpisane do projektu budżetu Sejmu?

Ja sobie pozwoliłem w drugiej kolejności jako polityk i od strony politycznej zapytać kilka ważnych osób, które, sądzę, będą podejmować decyzję i podejmują decyzję w tej kadencji dotyczącą tego, jakie są kierunki zmian, jakie są procedowane ustawy – pomijając nasze kompetencje jako Komisji co do Kancelarii Sejmu. I po pierwsze, poza jedną osobą nikt nie wie, a jedna osoba, która słyszała, to... MSWiA, na które pan się powołuje, jest nieprzekonane, mówiąc delikatnie, do tej zmiany.

A rzecz najważniejsza – chyba ustawa o finansach publicznych zabrania nam planowania pieniędzy bez podstawy prawnej. A w samym uzasadnieniu jest napisane, że tej podstawy prawnej nie ma, bo dopiero będzie.

W związku z tym, z tymi licznymi uwagami koleżanek i kolegów posłów i tym problemem z § 3070, ja chciałbym w tym momencie zamknąć posiedzenie Komisji bez wydawania jakiegokolwiek opinii. I myślę, że to jest najniższy wymiar kary. Oczywiście...

Szef KS Jacek Cichocki:

Ja tylko chciałbym...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To jest tylko kwestia propozycji, którą w tej chwili przedkładam paniom i panom posłom, członkom Komisji, żeby tej opinii... Posiedzenie Komisji jest dość wcześnie, jak na terminy, które wyznaczają nam procedura przyjmowania budżetu, więc nie chciałbym, żeby dzisiaj rozpoczynać jakąś świętą wojnę, w ogóle nie chciałbym wydawać żadnej opinii i zamknąć na tym posiedzenie Komisji.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Szef KS Jacek Cichocki:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Ja chciałbym tylko powiedzieć, że to uwzględnienie kwestii wprowadzenia dodatkowych dodatków, w tym mieszkaniowego – to jest największa pula – dla funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej, jest także wyjściem naprzeciw kwestiom, które były podnoszone przez Komisję i o których dyskutowaliśmy przynajmniej dwa razy. Dlatego, że jak rozmawialiśmy o problemach funkcjonowania Kancelarii Sejmu, także państwo zwracaliście uwagę na to – i pan komendant to dosyć szeroko przedstawiał – że mieliśmy problem. Teraz jest on mniejszy, ale istniał ten problem, że w Straży Marszałkowskiej istniała dosyć duża wymiana funkcjonariuszy. I istnieje cały czas. Właśnie dlatego, że funkcjonariusze rekrutowali się do Straży Marszałkowskiej, przechodzili

stosowne sprawdzenia, dostawali certyfikat, a potem, jak się orientowali, że w innych służbach – nie chodzi o wynagrodzenia, tylko o te dodatki – są atrakcyjniejsze warunki, to w tym momencie próbowali podejmować, i próbują podejmować, rekrutację do innych służb. A już mieli tę furtkę otwartą.

Dlatego zależało nam... I to pan komendant podnosił właściwie od samego początku – na pewno w protokołach z zeszłego roku państwo to znajdziecie, także tutaj, w Komisji – że to jest jeden ze sposobów na to, żeby tę fluktuację zatrzymać. To znaczy, żeby wyrównać te warunki służby właśnie poprzez podobne dodatki. I my próbowaliśmy tę inicjatywę podejmować kilkakrotnie. Jak się dowiedzieliśmy, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji prowadzi całościową regulację dla różnych służb – żeby właśnie ujednolicić, żeby tego rodzaju problem nie dotyczył także innych służb mundurowych, tylko żeby pewne rzeczy uregulować i ujednolicić – to stwierdziliśmy, że to jest najkorzystniejsze rozwiązanie. Ja w tej sprawie jestem w dialogu z ministrem spraw wewnętrznych od dłuższego czasu. Nawet ostatnio wystosowałem stosowne pismo. Ale, co więcej, pan marszałek na święcie Straży Marszałkowskiej również o tym wspominał.

Zatem wydaje mi się, że to jest wyjście naprzeciw także problemowi, który państwo podnosiście i zauważyliście tutaj, w Komisji, oraz naprzeciw temu, co od samego początku pan komendant sygnalizował. Raczej nie widzę w tym jakiegoś naruszenia, a próbę poważnego traktowania wniosków z naszych spotkań. Tylko tyle chciałem wyjaśnić.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie ministrze...

Szef KS Jacek Cichocki:

Tu pani dyrektor mi... To może ja pani dyrektor oddam głos.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobrze.

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Szef KS Jacek Cichocki:

Pani dyrektor bardziej jest tutaj...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Sytuacja nie do obrony według mnie.

Szef KS Jacek Cichocki:

Proceduralnie pilnuje tych terminów.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę.

Dyrektor BF KS Grażyna Witan:

Ja chciałam tylko podpowiedzieć szefowi, że termin na złożenie naszego projektu budżetu do Ministerstwa Finansów to jest 1 sierpnia, a wynika to z rozporządzenia ministra finansów. Mamy termin 16 dni od przekazania wskaźników przez ministra finansów do jednostek. Tak więc 1 sierpnia upływa nam termin na złożenie naszego projektu budżetu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Łukasz Osmalak (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Ja bym chciał zadać jedno pytanie, a później troszeczkę się odnieść do paru rzeczy, które zostały wcześniej przedstawione. Mówiliśmy m.in. o tym, że średnie wynagrodzenie w Kancelarii Sejmu to jest w tym momencie 17,5 tys. zł, jeżeli dobrze pamiętam. Chciałbym zapytać: jak ta kwota wygląda, jeśli chodzi o pracowników Straży Marszałkowskiej?

I chciałbym, żebyśmy odnieśli – jakbyśmy mogli – kwotę do kwoty. Czyli jeżeli, podając 17 tys., mówimy o wszystkich pracownikach Kancelarii Sejmu, to jeżeli mówimy o średniej w Straży Marszałkowskiej, to też w kontekście wszystkich pracowników.

Komendant Straży Marszałkowskiej Michał Sadoń:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja może jeszcze całkowicie zobrazuję – bo też chciałbym odpowiedzieć na pytanie pana przewodniczącego Smolińskiego – z czego się wzięło 3 tys. procent. Panie przewodniczący, z tego względu, że Straż Marszałkowska do tej pory nie ma żadnego socjału, nie ma nawet wczasów pod gruszą. Dlatego jest stworzony nowy w ogóle paragraf, żeby coś funkcjonariuszom z tych spraw socjalnych dać. Tak jak przykładowo Policja – mieszkanie służbowe, pomoc finansowa na zakup lokalu, dodatek za brak mieszkania, równoważnik za remont mieszkania, zwroty kosztów dojazdu – dużo tego ma. My nie jesteśmy konkurencyjni wobec Policji. Policja ma potężne braki – z tego, co wiemy, to jest ponad 2 tys. w garnizonie stołecznym. Tak więc my nie jesteśmy konkurencyjni.

Ja mam 111 funkcjonariuszy, funkcjonariuszek, którzy są kursantami, czyli pracują nie dłużej niż 3 lata, i mam w służbie prawie 50 osób, które są na etacie młodszego technika – czyli ciut krócej pracują niż 3 lata. Średnie uposażenie, panie przewodniczący, funkcjonariusza Straży Marszałkowskiej – bo straż Marszałkowska ma najniższy mnożnik ze wszystkich służb mundurowych, który wynosi wielokrotność kwoty bazowej 3,91 – to jest 8167 zł brutto.

Jeżeli przychodzi do nas nowy funkcjonariusz, który się dostaje... Też chciałbym, żeby to wybrzmiało – żeby zrozumieli także pracownicy Kancelarii Sejmu, którzy nas słuchają... Bo ja wiem, że te scysje powstają. Ponieważ każdy cały czas pamięta porządek sprzed 2018 r., gdzie nie było Straży Marszałkowskiej, nie było ustawy o Straży Marszałkowskiej, która wprowadziła funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej i ujednoliciła prawa i zadania, obowiązki itd. z innymi służbami mundurowymi – bo wcześniej to byli pracownicy cywilni na etatach Kancelarii Sejmu.

Żeby się dostać do straży Marszałkowskiej, trzeba spełnić szereg wymogów – od oświadczeń bezpieczeństwa, poprzez badania w komisjach, poprzez sprawdzenia, poprzez zdawanie testów, poprzez nałożone obowiązki, żeby utrzymywać różne rzeczy na poziomie stałym i wypełniać te wymagania. Jeżeli ktoś przejdzie te wymagania do Straży Marszałkowskiej, to jest od razu, można powiedzieć, łakomym kąskiem dla innych służb mundurowych – bo jest gotowym zawodnikiem, żeby wejść z ławki rezerwowych, mówiąc kolokwialnie, i pracować w innych służbach mundurowych. Zatem ja się obawiam. I tak mam problemy kadrowe. Nie ukrywamy tego. Mamy 228 osób zatrudnionych na 268. To nie jest prawdą, co wypisują, że są 202 etaty, tylko jest 268.

Zadań nam dochodzi, szanowni państwo – i to specjalistycznych zadań. Zostały wydane rozporządzenia, chociażby prezesa Rady Ministrów, o stanowiskach kierowania i stałych dyżurach w związku z obronnością państwa. Żeby parlament mógł pracować, tym ma się zajmować Straż Marszałkowska. Żebyście państwo mogli – nie daj Boże, żeby do tego doszło – działać na rzecz państwa bezpiecznie przede wszystkim. A więc my musimy też mieć ludzi odpowiednich. Ja nie chciałbym tutaj brać, jak leci – przepraszam za wyrażenie – bo wiem, że to się później odbije na mnie, na państwa pracy przede wszystkim. Bo sami widzicie, że samo zamieszanie z nowymi twarzami... Są cały czas nowe twarze funkcjonariuszy. Oni uczą się tej pracy, nie znają państwa, nie wiedzą, jak pomóc, chociażby w tych takich prostych sprawach, nie wspominając o bezpieczeństwie.

A wracając do początku... Bo mógłbym długo o tym opowiadać, ale tylko na te główne punkty chcę zwrócić uwagę. Funkcjonariusz przychodzący do Straży Marszałkowskiej, panie przewodniczący, dostaje 3920 zł na stanowisku kursanta, 850 zł za stopień, bo to się też wlicza. Jeżeli nie ma żadnej wysługi lat, to mu wychodzi 4818 zł brutto. To ja nie jestem konkurencyjny jako Straż Marszałkowska wobec innych służb mundurowych. I niestety jest to spowodowane tym, że jest potężna fluktuacja. W zeszłym roku chociażby: przyjętych 40 nowych osób, zwolnionych – 19. W tym roku: przyjętych – 10, zwolnionych – 5. Tak więc ta rotacja cały czas jest.

Jak mówię, żeby być chociaż trochę konkurencyjnymi... My nie chcemy nie wiadomo czego. To wszystko jest analogiczne do zmian wprowadzanych przez MSWiA dla służb podległych. I chcielibyśmy chociaż, żeby tutaj było to zrównane, żebyśmy mogli w tym miejscu, którym jest miasto stołeczne Warszawa, bo to też trzeba zaznaczyć... Ponieważ jakbyśmy mieli jakieś jednostki rejonowe, terenowe w innych częściach kraju, to też inaczej się rozkłada. Ale tu jest niestety i stety Warszawa – te koszty życia i otwartość rynku pracy są duże i trzeba być konkurencyjnym, żeby ściągnąć odpowiednich ludzi chociażby i zachęcić ich do podjęcia służby, a nie pracy, przede wszystkim. Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że odpowiedziałem, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak. Panie komendancie i panie ministrze, problemy ze Strażą Marszałkowską – o tym wszystkim oczywiście rozmawialiśmy – to są, po pierwsze, dwie kwestie. Mam takie wrażenie, że Komisja... Przecież stanowiska nie było, ale członkowie Komisji mówili raczej o tym, że do pracy w Kancelarii Sejmu i Straży Marszałkowskiej należy zachęcać wysokością wynagrodzenia – to po pierwsze.

Po drugie, nie należy zapominać o młodych pracownikach Kancelarii Sejmu. O tych anomaliach struktury wynagrodzenia w KS też dyskutowaliśmy. Bo to jest także próg wejścia do pracy w KS. Państwo proponujecie zgodnie z zarządzeniami dotyczącymi wynagradzania pracowników Kancelarii Sejmu bardzo niskie wynagrodzenie dla tych, którzy przyjmują się do pracy. A wymagania są dość duże. Tak więc dla tych młodych ludzi... Akademik już im nie przysługuje. Też próg wejścia w kwestię mieszkaniową jest bardzo duży.

Natomiast kwestią podstawową w tym zakresie nie jest to wytłumaczenie, które pan komendant dał, tylko kwestia tego, że Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych o tym, że planujecie coś takiego, dowiaduje się tylnymi drzwiami, poprzez projekt budżetu, co do którego mam poważne wątpliwości. To jest kwestia naruszenia dyscypliny finansów publicznych.

Pan przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Łukasz Osmalak (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Ja myślę, że po tym, co usłyszeliśmy od pana komendanta – że te wynagrodzenia to jest tak naprawdę mniej niż 50% średniego wynagrodzenia pracownika w Kancelarii Sejmu – jasno widać, że nie możemy tutaj być bezczynni. Na pewno musimy podjąć działania, żeby wesprzeć pana komendanta. Bo faktycznie, jeżeli w tym momencie mamy 40 wakatów, 228 pracowników na 268 miejsc, i jeżeli tam po prostu nie przesuniemy środków, żeby wesprzeć te działania, tych strażników najnormalniej w świecie nie będzie. A jeżeli ci, którzy pracują teraz, dostaną nowe, lepsze oferty pracy, to pewnie będą odchodzić i sytuacja zamiast się poprawiać, będzie się wyłącznie pogarszała.

Faktycznie to 3 tys. procent wygląda tak, powiedziałbym, drastycznie, patrząc na samą cyfrę i na kwotę. Ale też z jednej strony zgadzam się z panem przewodniczącym – że może można było to w troszeczkę innej formie zakomunikować. Natomiast nie mam żadnych wątpliwości związanych z tym, że działania, które będą miały na celu znowu wsparcie potencjalnych pracowników, którzy będą zasilali szeregi Straży Marszałkowskiej, to właściwy kierunek, i tutaj też jak najbardziej jestem za tego typu działaniem.

Natomiast jeszcze wróciłbym troszeczkę do tego, o czym rozmawialiśmy wcześniej. Ja się zastanawiam – bo my prawdopodobnie będziemy co roku czy co dwa lata wracać do tego i się zastanawiać, czy podnieść, o ile podnieść, komu podnieść, o jaki procent, jaką kwotę itd. – czy nie wprowadzić takiego systemu, który mógłby być systemem uniwersalnym i który mógłby bezproblemowo działać w dłuższej perspektywie czasowej. To znaczy, wprowadzić rozwiązanie, które będzie uzależnione albo od inflacji, albo od wzrostu średniej krajowej, albo wzrostu najniższej krajowej, albo od wzrostu jakiegoś wskaźnika, i waloryzować te kwoty, o których mówimy, w oparciu o jakieś kwoty bazowe. Czyli przyjąć na przykład, że ryczałt biura – strzelam teraz oczywiście, żeby była jasność, proszę nie chytać, w pełnym tego słowa znaczeniu, za słowa – to są cztery średnie krajowe. I wtedy, jeżeli okazuje się, że średnia krajowa rośnie, to ryczałt na biuro też rośnie. I wówczas nie musimy co roku wracać do tych samych tematów i zastanawiać się nad tymi samymi case'ami.

Ja jestem stosunkowo niedługo parlamentarzystą, ale widzę, że to są takie kwestie, które zaczynają się pojawiać cyklicznie. Osobiście byłbym za tym, żeby wprowadzić takie mechanizmy, które mogłyby pracować w dłuższej perspektywie czasowej. A jeżeli okaże się za dwa czy trzy lata, że to nie pasuje, że to nie działa albo że należy tam wprowadzić jakąś modyfikację, to wtedy wprowadzimy modyfikację. Ale nie będziemy musieli... Ja się obawiam po prostu, że jeżeli nie podejmiemy systemowo do tej sprawy, to za rok będziemy dokładnie w tym samym miejscu o tym rozmawiać. Oczywiście te kwoty będą ciut wyższe, ale my znowu będziemy rozmawiać na ten sam temat. A jeżeli będzie mechanizm zwiększający to procentowo, to przynajmniej teoretycznie będziemy mieli ten problem w dłuższej perspektywie czasowej rozwiązany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł Lenartowicz, bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Ja bardzo króciutko – jedna uwaga, żeby nie porównywać Straży Marszałkowskiej do innych służb mundurowych. Bo – nie ukrywajmy – chociażby poziom ryzyka... Gdybyśmy dzisiaj użyli tego argumentu dla opinii publicznej, na przykład porównując do Straży Granicznej, Wojska, Policji nawet, to po prostu ośmieszymy temat. Trzeba więc brać pod uwagę to, że to tak naprawdę jest taka gwardia honorowa, ładnie ubrana. Poziom ryzyka jest niewielki. Fakt, że kryteria dostępu do tej służby są dość wyśrubowane, wysokie – podobne jak do innych służb mundurowych. I kto wie, czy nie jest tak, że to jest – ze względu na tę ilość wakatów – dobry staż, żeby potem łatwiej się dostać do tych lepiej płatnych służb. Trzeba by się nad tym ewentualnie zastanowić.

Jedna uwaga, która nic nie kosztuje, a na pewno można to zauważyć. Chodzi o zachowanie czasami tych młodych ludzi zatrudnionych w straży. Nie dalek jak wczoraj ładnie umundurowana pani, młodziutka, która przechodzi obok – i nie przyjdzie jej do głowy, żeby powiedzieć dzień dobry z uśmiechem. Tu nie chodzi o jakieś stawianie na baczność. Cokolwiek, wynikające... Ale jeśli to jest na terenie Sejmu, to nawet jak nie zna wszystkich posłów, to wie, że to nie jest ktoś, kto ma wejściówkę jako gość. Ale nawet tym gościom wypadałoby się też ukłonić, zwłaszcza jak się ma niewiele lat. To niewiele kosztuje, a buduje więcej szacunku dla tej formacji niż wynagrodzenie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani posłanka Krzywonos, bardzo proszę.

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

Przede wszystkim dzień dobry państwu. Ja też do pana. I nie chodzi mi o to, że strażnicy się odzywają... Jeśli się ich traktuje poważnie, oni też zaczynają to robić. Jeśli się komuś mówi dzień dobry, jak się przychodzi, to on też się odwzajemnia. W każdym razie nie o to mi chodzi.

Chodzi mi o hol, gdzie wchodzi się do hotelu. Tam strażnicy stoją kilkanaście godzin. Nieważne, po ilu godzinach oni się zmieniają. Ale zawsze latem tam jest naprawdę tragedia, jeśli chodzi o oddychanie. Słuchajcie, tam musi być klima. Nawet nie ma mowy, żeby jej nie było. Oglądałam strażnika, który miał mokre plecy w tym mundurze. Tak nie może być.

Widzę pana dyrektora, więc do pana dyrektora zwracam się z prośbą, żeby coś tam zmienić, bo naprawdę oni toną w pocie. Dziękuję bardzo. I jeśli państwo coś w tym kierunku zrobili, ja będę bardzo wdzięczna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Ja bym chciała bardzo serdecznie zaapelować do pana przewodniczącego. Rozumiem, że kwestia dyscypliny finansów publicznych jest sprawą niezwykle ważną. Nie wiem, co i gdzie tutaj nawaliło, że my o tym nie wiemy. Tym niemniej ja bym jednak bardzo gorąco chciała zachęcić pana przewodniczącego, żebyśmy jednak dzisiaj przyjęli ten projekt budżetu, zwłaszcza w kontekście Straży Marszałkowskiej. Proszę państwa, wyobraźmy sobie taką sytuację, że gdyby tej pozycji nie było zabudżetowanej, to potem podjęlibyśmy tę decyzję już po przyjęciu budżetu – byłby problem, że my nie mamy tego w budżecie. A więc tu jest pewien taki problem, który powinniśmy wziąć pod uwagę.

A kwestia samej Straży Marszałkowskiej – ja chciałabym powiedzieć, że osobiście mam znakomite doświadczenia i nigdy mi się nie zdarzyło, żeby ktoś dzień dobry nie powiedział, miło się nie uśmiechnął. Tak że tutaj, powiem szczerze, zawsze bardzo wszystkich cenię.

Ale ten argument, o którym mówił pan komendant, jest niezwykle ważny. To znaczy, nie może być tak, że Sejm jest kuźnią kadr dla innych służb – a to niestety jest taka specyfika. Tu przychodzi, tu dostają edukację. Nawet zgadzam się z Gabrysią, z panią posłanką, że wiadomo, że to jest troszkę inna służba. Jeśli chodzi o ryzyko, to ono może się powiększać z czasem. Ja przypominam – przy tej okazji chciałabym zwrócić uwagę – na szczęście już byłego, naszego posła Brauna.

I tutaj kwestia tego, że w jakiś sposób straż musi też być do tego typu sytuacji przygotowana, bo wszystko się może wydarzyć.

Ale ta specyfika nie może działać przeciwko nam. Oczywiście najlepiej by było, żeby na poziomie centralnym powstała taka ustawa, żeby nie było tej konkurencji w służbach, żeby służby sobie wzajemnie nie podbierały ludzi wyszkolonych i wykształconych. Dobrze by było, żeby te warunki były konkurencyjne u nas, żebyśmy tych ludzi, już wyszkolonych, zatrzymywali. Myślę, że to jest bardzo ważny postulat. I rozumiem, że oczywiście to podnosi jakoś koszty Kancelarii Sejmu itd., ale to jest rzeczywiście inwestycja w przyszłość i warto się nad tym pochylić.

Dlatego też, panie przewodniczący, jeśli można, to bardzo bym się tutaj uśmiechnęła o to, żebyśmy jednak ten budżet przyjęli i poszli dalej na kolejne posiedzenia – kto ma – bo, powiem szczerze, że osobiście niedługo będę musiała opuścić to miłe zgromadzenie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję. Pani marszałek ma poczucie humoru z tym miłym zgromadzeniem... Od początku chyba nie jest to najmiłsze, a na wielu już byliśmy. OK, rozumiem wnioszek.

Ja jeszcze przed tym chciałbym zapytać panią dyrektor. I właściwie nie wiem... Bo ja zwołałem dzisiejsze posiedzenie Komisji, prawdę mówiąc – ponieważ mieliśmy wiele posiedzeń w tym tygodniu, takich ważnych, oczekiwanych społecznie i politycznie – w najbliższym możliwym terminie. Wstępny termin, jaki sobie nakreślaliśmy na to posiedzenie, to był 5 sierpnia. To jest w takim, że tak powiem, kolizyjnym kursie w stosunku do tego, co przed chwilą powiedziała pani dyrektor. Bo w moim kalendarzu 5 sierpnia jest po 1 sierpnia. I żadnej wiedzy na temat tego, że my musimy się zmieścić do pierwszego, nie mam.

Mamy to skierowanie? Dziękuję bardzo.

I jeszcze do tego – ja mogę skserować i dostarczyć, bo ostatnio z panem posłem Ziobro miałem kłopot, że machał kartkami, mówił, że ma liczne opinie i nie dał do skserowania – jedno pismo jest od pana, panie ministrze, to przekazujące projekt, a skierowanie od pana marszałka Hołowni brzmi: „Uprzejmie przekazuję na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 15 regulaminu Sejmu projekt budżetu Kancelarii Sejmu na rok 2026 w celu zaopiniowania”.

Szef KS Jacek Cichocki:

Panie przewodniczący, my bardzo dziękujemy za ten termin dzisiaj. Ucieszyliśmy się i się przygotowaliśmy, i oczywiście jesteśmy gotowi odpowiadać dalej na wszystkie pytania.

Natomiast, jak pamiętam, i w zeszłym roku, i zawsze, w lipcu była ta opinia, żebyśmy mogli wysłać do MF na pierwszego. To znaczy, my musimy wysłać na pierwszego. A więc możemy oczywiście wysłać... To nas nie wiąże. MF nie może wpływać na nasze tutaj funkcjonowanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Szczególnie że my mamy autonomiczny budżet.

Szef KS Jacek Cichocki:

Absolutnie tak. To znaczy, bez opinii... My i tak musimy wysłać, bo nas do tego obligują...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tym bardziej te wszystkie dyskusje, które dzisiaj przeprowadziliśmy, są takie dla tych, którzy rozumieją, co to znaczy autonomiczność budżetu Kancelarii Sejmu, Kancelarii Senatu, Kancelarii Prezydenta... To, o czym mówimy, jest w naszych rękach i jakoś nie jest rozwiązywalne, póki co. Świadczy to jakoś o nas.

Ja jednak podtrzymuję swoją propozycję – spotkajmy się 4 sierpnia w tej kwestii. To jest propozycja skierowana do członków Komisji – nie chciałbym takiej decyzji podejmować autonomicznie. 4 sierpnia jest posiedzenie Sejmu. Spotkamy się trochę wcześniej może niż rozpoczęcie posiedzenia. Posiedzenie – była taka sugestia – będzie od 15.00 bodajże.

Czwartego. Dobrze? OK.

Bardzo proszę.

Poseł Łukasz Osmalak (Polska2050-TD):

Pytanie takie, myślę, chyba mocno formalne. Bo z jednej strony rozumiem, co pan przewodniczący ma na myśli, a z drugiej strony nie bardzo rozumiem, co się zmieni do 4 sierpnia w kontekście opiniowania tego projektu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

A to nastąpi refleksja. Myślę, że z każdej strony. Przecież to takie dość oczywiste.

Posel Wanda Nowicka (Lewica):

Panie przewodniczący, jak pan ma prawo podjąć taką decyzję, to proszę podjąć, ale proszę mnie w to nie mieszać.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobrze, bardzo proszę.

W takim razie zamykam posiedzenie.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

A ja czekam, żeby pan dyrektor odpowiedział, co z tą klimą.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

O, przepraszam.

Dyrektor Biura Inwestycyjno-Technicznego Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Dzień dobry. Jan Węgrzyn.

To pani poseł. My jesteśmy w dobrych...

Pani poseł, ta sprawa trwa od tamtego roku. Budynek Nowy Dom Poselski, nazywany Nowym Domem Poselskim, ma już ponad 40 lat. My te możliwości, które były, jeśli chodzi o schłodzenie części recepcyjnej, wprowadziliśmy już w tamtym roku. Lato zeszłoroczne było zdecydowanie gorsze, cieplejsze, niż to. I nic innego zrobić nie możemy. Nie da się po prostu. Tak to zostało zaplanowane i skonstruowane. Pod koniec pierwszej dziesiątki tego wieku zamontowano klimatyzację w pokojach poselskich – wszystkich – ale niestety chłodu, który jest w tych pokojach, nie można skierować na recepcję. I tyle.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

A przerośne?

Dyrektor BIT KS Jan Węgrzyn:

To nic nie da.

Proszę państwa, najgorzej jest w punkcie recepcyjnym, jak obsługujemy wycieczki. Po prostu ilość osób, która tam się w pewnym momencie pojawia, jest taka, że wstawienie przerośnych klimatyzatorów to jest niepotrzebny wydatek.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

Prosiłam o klimę, bo to jest naprawdę dla nich uciążliwe.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Zaraz kworum już nie będzie.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję uprzejmie.